

Sygn. akt	III AUa 821/13
------------------	-----------------------

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **4 grudnia 2013 r.**

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

	Przewodniczący:	SSA Irena Mazurek (spr.)
	Sędziowie:	SSA Janina Czyż SSA Barbara Gonera
	Protokolant	sekr. sądowy Anna Kuźniar

po rozpoznaniu w dniu **4 grudnia 2013 r.**

na rozprawie

sprawy z wniosku **Z. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w J.**

o świadczenie przedemerytalne

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawczynię

od wyroku **Sądu Okręgowego w Krośnie**

z dnia **22 maja 2013 r.** sygn. akt **IV U 1316/12**

I. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J. z dnia 3 lipca 2012 r. w ten sposób, że przyznaje wnioskodawczyni Z. K. prawo do świadczenia przedemerytalnego począwszy od dnia 14 czerwca 2012 r.

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J. na rzecz wnioskodawczyni Z. K. kwotę 210 zł (słownie dwieście dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu .

Sygn. akt III AUa 821/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 grudnia 2013r.

Decyzją z dnia 3 lipca 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J., odmówił wnioskodawczyni Z. K. prawa do świadczenia przedemerytalnego, dochodzonego wnioskiem z dnia 13 czerwca 2012 r. ,w trybie przepisów ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. Nr 120 poz. 1252 ze zm.). Powołując w podstawie prawnej decyzji

art. 2 ust. 1 pkt 2 w/w ustawy oraz art.10 ust.1pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz.

U. z 2009r. Nr 153,poz.1227 ze zm.) organ rentowy stwierdził, że wnioskodawczyni nie spełnia wszystkich koniecznych przesłanek nabycia prawa do dochodzonego świadczenia przedemerytalnego, jako że nie legitymuje się wymaganym 30-sto letnim okresem uprawniającym do emerytury. Ten bowiem uznany za udowodniony zamknął się w wymiarze 28 lat 5 miesięcy i 7 dni, i nie uwzględniał wykazywanego przez wnioskodawczynię okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 24 listopada 1971r. do 30 września 1973r. W tym bowiem względzie organ rentowy uznał, że zaoferowane przez wnioskodawczynię dla wykazania tego składkowego uzupełniającego okresu dowody potwierdzają co najwyżej, iż jej praca w gospodarstwie miała charakter doraźnej pomocy zwyczajowo świadczonej przez dzieci rodziny rolnika, a nie stałej pracy o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej.

Wnioskodawczyni Z. K. odwołała się od decyzji ZUS do Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie. W odwołaniu

z dnia 31 lipca 2012 r. wnioskodawczyni wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji , poprzez potwierdzenie jej prawa do dochodzonego świadczenia przedemerytalnego -na koszt pozwanego organu rentowego , zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych ZUS leżący u podstaw przyjętego rozstrzygnięcia, odnoszący się do oceny charakteru jej pracy w gospodarstwie rolnym rodziców. Podając wielkość jak i opisując charakter tego gospodarstwa, jak również naprowadzając na okoliczności faktyczne związane z ówczesną sytuacją rodzinną w której główny ciężar pracy w tym gospodarstwie spoczywał na niej i jej siostrze , a także podkreślając fakt uczęszczania do szkoły położonej w niewielkiej odległości od miejsca zamieszkania , wnioskodawczyni konkludowała ,iż powyższe daje pełne podstawy do przyjęcia, iż jej praca

w gospodarstwie miała charakter stały, co uzasadnia uwzględnienie tego okresu

w wymiarze okresów składkowych , czyniąc zasadnym żądanie przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego. Okoliczności związane charakterystyką gospodarstwa jak i stopniem zaangażowania odwołującej w jego prowadzenie potwierdzić zaś mieli wnioskodawcy do przesłuchania świadkowie, jak też dowód z zeznań samej wnioskodawczyni.

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 9 sierpnia 2012 r. ,pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J. wniósł o oddalenie żądania wnioskodawczyni z tego samego względu, który powołany został w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie, po rozpoznaniu odwołania Z.

K., wyrokiem z dnia 22 maja 2013 r. (sygn. akt IV U 1316/12) oddalił odwołanie. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy w Krośnie ustalił, że wnioskodawczyni Z. K. ur. (...) w okresie od 23 listopada 1971r. do 30 września 1973 r. – była uczniem (...) Szkoły Gastronomicznej w G. oddalonej od miejsca zamieszkania tj. miejscowości P. około 15 km. Do szkoły wnioskodawczyni dojeżdżała codziennie pociągiem o godzinie 7.10 rano i wracała z powrotem do domu w godzinach pomiędzy 13.30. a 14.30. Rodzice odwołującej posiadali gospodarstwo rolne o powierzchni około 2.50 ha. Było to gospodarstwo wielotowarowe i niezmechanizowane. Produkcja roślinna obejmowała uprawę zbóż: pszenicy, żyta i jęczmienia, uprawiano również ziemniaki, buraki pastewne i warzywa, zaś w ramach produkcji zwierzęcej hodowano dwie krowy, dwie do trzech świń oraz kury. W omawianym okresie w domu rodzinnym wnioskodawczyni oprócz rodziców i jej samej mieszkało jeszcze rodzeństwo, w tym czternastoletni brat oraz starsze siostry L. i A.. Ojciec odwołującej był inwalidą i chorującym na chorobę nowotworową często przebywał w szpitalu, matka pracowała zawodowo w systemie zmianowym, siostra L. pracowała jako opiekunka do dzieci w godzinach od 6 rano do 17 po południu, zaś siostra A. była w tym czasie

uczennicą Szkoły Handlowej w J. i codziennie dojeżdżała do szkoły. Wszyscy oni w mniejszym lub większym stopniu angażowali się w prace w gospodarstwie rolnym, przy czym oszacować można, iż praca Z. K. w tym gospodarstwie sięgała wymiaru co najmniej 4 h dziennie wyłącznie w okresie letnim (tj. od kwietnia do października), bo w okresie zimowym z uwagi na naturalne zmniejszenie zakresu tych prac i przy uwzględnieniu współudziału w nich innych domowników wymiar ten maksymalnie nie przekraczał 3 h dziennie. Przyjmując powyższe ustalenia Sąd I instancji oparł się częściowo na zeznaniach świadków W. M. (sąsiadki wnioskodawczyni), J. C., L. B. (sióstr odwołującej), oraz samej zainteresowanej – tu w zakresie ustalenia samego charakteru jak i powierzchni gospodarstwa oraz sytuacji rodzinnej odwołującej, odmawiając jednocześnie wiary pozostałej części zeznań wyżej wymienionych w zakresie, w jakim wskazywali oni na wnioskodawczynię jako osobę najbardziej zaangażowaną w pracę w gospodarstwie rolnym przy ocenie, iż jej praca miała charakter stały (z uzasadnieniem, iż powyższe twierdzenia zostały złożone li tylko na użytek przedmiotowej sprawy, stojąc nadto w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, w sytuacji gdy w domu zamieszkiwali jeszcze inni domownicy, zaś sam odwołująca pobierała naukę w szkole), a nadto na opinii biegłego do spraw rolnictwa. W odniesieniu do tego ostatniego dowodu osobowego, na podstawie którego Sąd dokonał ustalenia wymiaru czasowego zaangażowania Z. K. w prowadzenie gospodarstwa rolnego, Sąd Okręgowy w Krośnie przyjął jego pełną miarodajność, podkreślając fachowość opinii i jej zupełność (tiu w kontekście wydania przez biegłego także opinii uzupełniającej i złożenia dodatkowych ustnych wyjaśnień na rozprawie). W świetle zaś powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy w Krośnie, dokonując oceny prawnej sprawy uznał żądanie odwołania za nieuzasadnione, a zaskarżoną decyzję ZUS za trafną i odpowiadającą prawu, podzielając pogląd pozwanego organu rentowego co do tego, iż praca wnioskodawczyni miała charakter wyłącznie doraźnej pomocy rodzinnej, a nie stałej pracy, tu przy dodatkowym powołaniu się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2011 r. II UK 305/10 LEX nr 852557. Konstatując Sąd I instancji stwierdzał więc, iż odwołująca nie spełniła wszystkich koniecznych przesłanek nabycia prawa do dochodzonego świadczenia przedemerytalnego przewidzianych w art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (tekst jednolity Dz. U. 2013r., poz. 170), ponieważ nie legitymuje się wymaganym 30-sto letnim okresem uprawniającym do emerytury. W podstawie prawnej wyroku powołany nadto został art. 477¹⁴ § 1 kpc.

Wyrok Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie z dnia 22 maja 2013 r. zaskarżony został przez wnioskodawczynię Z. K..

W apelacji z dnia 5 lipca 2013 r. (v. k. 64-67) wnioskodawczyni, zarzucając naruszenie przepisów tak prawa materialnego tj. art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.), jak i procesowego – w tym wypadku art. 233 § 1 kpc - wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie żądania odwołania, przy zasądzeniu stosownych kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego jako części kosztów procesu. W uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego skarżąca w szczególności podkreślała, że dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonych w sprawie dowodów była oceną selektywną, zaś odmowa dania wiary dowodom osobowym w zakresie stanowiącym o stałości jej pracy w gospodarstwie rolnym nieuzasadniona. W tym kontekście apelująca zwracała uwagę, iż nawet opiniujący w sprawie biegły którego opinia uznana została za w pełni miarodajną, przyjmował, że jej praca miała decydujące znaczenie w prawidłowym funkcjonowaniu gospodarstwa rolnego, a z kolei dokonane przez tego biegłego wyliczenia czasu tej pracy były wyliczeniami szacunkowymi prowadzącymi do nieprecyzyjnych uogólnień, co podnoszone przez nią było w piśmie procesowym z dnia 13 maja 2013 r., w którym wykazano, iż bez dokonywania jakichkolwiek zaokrągleń cyfr, przy uwzględnieniu ściśle ilości występujących w spornym okresie czasu dni, globalny wynik tych wyliczeń stanowiłby o średnim czasie pracy wynoszącym 4 h i 12 min dziennie. Do tej argumentacji jednak Sąd I instancji, jak też biegły sądowy w żaden sposób się nie odnieśli. W końcu skarżąca podkreślał, że przy ocenie charakteru jej pracy w gospodarstwie, zasadnicze znaczenie winny mieć dowody osobowe z zeznań świadków i jej samej, jako dostateczne do przeprowadzenia takiej oceny przez organ rentowy w postępowaniu przedsądowym.

Pozwany organ rentowy nie ustosunkował się do zarzutów i wniosków apelacji wnioskodawczyni.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, rozpoznając apelację wnioskodawczyni Z. K., zważył co następuje;

Apelacja jest w pełni zasadna, co skutkować musi wydaniem przez tut. Sąd orzeczenia reformatoryjnego

Przede wszystkim już na wstępie zgodzić się w zupełności ze skarżącą przyjdzie, co do tego, iż ocena charakteru spornego okresu jej pracy w gospodarstwie rolnym w kontekście przesłanek przewidzianych w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.), w związku z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 1403) leżała w gestii li tylko niezawisłego sądu, który przy tej ocenie uwzględniać winien przede wszystkim dowody tak z dokumentów jak i dowody osobowe stanowiące również podstawę takiej oceny w postępowaniu administracyjnym przez ZUS (przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno – rentowe - Dz. U. z 2011 r. Nr 237 poz. 1412 – w tym jego § 24). Tym samym posiłkowanie się w tej mierze opinią biegłego do spraw rolnictwa było – w ocenie tut. Sądu - zbędne – stanowiąc o naruszeniu art. 278 § 1 kpc - (podobny pogląd wyrażony został przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie również w analogicznej w stanie faktycznym sprawie III AUa 461/13, podobnie wypowiedział się także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 stycznia 2009 r. I UK 201/08 LEX nr 738338 jakkolwiek w odniesieniu do ustalenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach), a jest to niepokojąca tendencja jaką odnotowuje się w sprawach tego rodzaju wyłącznie w odniesieniu do judykatury Sądu Okręgowego w Krośnie. Dość bowiem powiedzieć – że jak słusznie naprowadza apelująca, a do czego w żadnej mierze nie odniósł się Sąd I instancji – opiniujący w sprawie biegły, wyliczając precyzyjnie nawet co do minuty wymiar czasu pracy odwołującej w gospodarstwie rolnym, dokonywał zaokrągleń roboczogodzin, co przy ich zsumowaniu dało ostateczny wynik pracy Z. K. w okresie letnim od 4h 42 min do 5h i 12 min, zaś w okresie zimowym od 2 h i 5 min do 2 h i 35 min, a średnio w skali roku od 3 h 23 min do 3 h i 53 min. Gdyby zaś od tych zaokrągleń odejść, to przy przyjętych przez biegłego założeniach wynik byłby diametralnie różny, stanowiąc w sumie o przekroczeniu wymiaru czasu pracy wnioskodawczyni w gospodarstwie rolnym średnio w ciągu roku 4 h dziennie. Nie można też nie zauważyć, że założenia biegłego (tak np. co do powierzchni poszczególnych upraw, czy ilości uczestniczących w danej czynności osób) były założeniami hipotetycznymi (niepoprzedzonymi uprzednimi w tym zakresie precyzyjnymi ustaleniami Sądu I instancji, co znalazło swój wyraz w zleceniu opracowania opinii – v. k. 19), a to już na wstępie niosło w sobie pewną błędność muszącą mieć swoje przełożenie w ostatecznej konkluzji opinii. W podsumowaniu stwierdzić więc należy, iż omawiany dowód osobowy z opinii biegłego nie mógł być wiążący w dokonaniu oceny spornego okresu pracy Z. K. w gospodarstwie rolnym. Z kolei inne przeprowadzone w sprawie dowody w tym w szczególności dowody z zeznań świadków jak i samej odwołującej – wbrew temu co uznał Sąd I instancji z naruszeniem art. 233 § 1 kpc – dawały, zdaniem Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie - pełne podstawy do uznania, iż praca wnioskodawczyni w gospodarstwie rolnym miała charakter stały, a nie doraźnej pomocy rodzinnej, uzasadniając zaliczenie tego okresu jako okresu uzupełniającego do okresów składkowych odwołującej. W zdecydowanej mierze przemawiają już za tym same ustalenia Sądu Okręgowego w Krośnie, tak co do charakteru gospodarstwa rolnego, sposobu pobierania przez wnioskodawczynię nauki w szkole, czy ówczesnej jej sytuacji rodzinnej będące podstawą do wyrażenia jedynie odmiennego od Sądu I instancji poglądu o istotnym jak nie decydującym znaczeniu pracy Z. K. w prawidłowym funkcjonowaniu gospodarstwa rolnego (nota bene tożsamy pogląd wyrażony został również przez biegłego, na opinii którego oparł się w swoim rozstrzygnięciu Sąd Okręgowy w Krośnie). I tak podkreślenia w tym względzie wymaga, iż Z. K. pobierała naukę w szkole zawodowej (w systemie trzydniowych w skali tygodnia praktyk), tak więc samo przygotowanie się do dwóch w tygodniu dni zajęć teoretycznych nie wymagało od niej zbytniego zaangażowania. Jednocześnie dojazd do szkoły i z powrotem zajmował jej zaledwie około jednej godziny. Z kolei gospodarstwo rolne było gospodarstwem wielotowarowym, niezmechanizowanym, a jego prowadzenie obejmowało zarówno produkcję roślinną jak i hodowlę zwierząt. W końcu rodzice odwołującej, tak z uwagi na stan zdrowia jak i pracę zawodową nie mogli w pełni angażować się we wszystkie prace w gospodarstwie rolnym, a rodzeństwo wnioskodawczyni było czy to małoletnie, czy też jak w przypadku siostry L. zaangażowane w inne prace zawodowe. Co prawda w gospodarstwie pozostawała jeszcze siedemnastoletnia siostra odwołującej, ale jak potwierdzali to w swoich zeznaniach świadkowie,

jej nauka w Szkole Handlowej w J. połączona z późnymi powrotami do domu (około godz. 17) wykluczała pracę w tym gospodarstwie w takim stopniu jak samej odwołującej. W tej sytuacji – w ocenie Sądu Apelacyjnego – nie ma sprzeczności z zasadami doświadczeni życiowego aby – wbrew temu co przyjął Sąd I instancji – uznać, iż przeważający ciężar prac w gospodarstwie spoczywał właśnie na Z. K.. Nie można też nie zaważać, że sam Sąd Okręgowy w Krośnie przyjął w swoich ustaleniach, gdy idzie o rozmiar czasowy tego zaangażowania, iż sięgał on wymiaru co najmniej 4 h dziennie w okresie letnim, a podstawą odmowy uwzględnienia całego spornego okresu było jedynie przyjęcie, iż wymiar ten nie został przez wnioskodawczynię osiągnięty w okresie zimowym (choć i tu oszacowany został do 3 h dziennie), co przede wszystkim wynikało z sezonowości prac rolniczych. Tym samym i praca samego ubezpieczonego rolnika w gospodarstwie rolnym w okresie zimowym może nie sięgać wymiaru co najmniej 4 h dziennie, a to przecież nie wyklucza go z tego systemu zabezpieczenia społecznego, w konsekwencji więc również i domownika o jakim mowa w art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 1403). W tym kontekście podkreślenia wymaga – na co zwracał uwagę Sąd Najwyższy m.in. w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 lipca 2001 r. II UKN 466/00 OSNP 2003/7/186 - że stała praca w gospodarstwie rolnym nie polega na codziennym wykonywaniu czynności rolniczych, co ze względu na rozmiar gospodarstwa, sezonowość prac lub rodzaj produkcji może nie być w pewnych okresach konieczne, lecz polega na gotowości wykonywania pracy rolniczej, jeżeli sytuacja tego wymaga, a więc w tym wypadku na dyspozycyjności osoby pracującej w gospodarstwie rolnym, w wymiarze czasu pracy, za który uważa się wymiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy.

Wszystko to razem prowadzić więc musi do stwierdzenia, iż praca Z. K. w gospodarstwie rolnym miała charakter stały, co uzasadnia uznanie spornego okresu za uzupełniający okres składkowy o jakim mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalno – rentowej. W konsekwencji zaś powyższego potwierdzić należało uprawnienie wnioskodawczyni do dochodzonego świadczenia przedemerytalnego, jako że przy uwzględnieniu spornego okresu legitymuje się ona 30-sto letnim okresem uprawniającym do emerytury, o jakim mowa w art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (tekst jednolity Dz. U. 2013r., poz.170).

Mając więc powyższe na uwadze i przy uwzględnieniu treści art. 7 ust. 1 w/w ustawy orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 kpc (przyznanie prawa do świadczenia przedemerytalnego od następnego dnia po dniu złożeniu wniosku). Ogólny wynik sprawy uzasadniał z kolei przyjęte w pkt II sentencji wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu tj. obciążenie pozwanego organu rentowego poniesionymi przez wnioskodawczynię kosztami postępowania w całości, stosownie do art. 98 § 1 kpc i przy uwzględnieniu stawek minimalnego wynagrodzenia reprezentującego odwołującą fachowego pełnomocnika przewidzianych w § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 490). Na zasądzaną więc z tak określonego tytułu kwotę 210 zł składały się: koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym - 60 zł i w postępowaniu odwoławczym – 120 zł, a także kwota 30 zł stanowiąca opłatę sądową od apelacji.

(...)

1. (...)

2. (...),

3. (...)